Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA REPUBLIKA

Rok I | ŁÓDŹ PIĄTEK 27 SIERPNIA 1926 r. | NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY | 237

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Początek obrad w Genewie.

Anglja i Francja nie osiągnęły jeszcze porozumienia.—Pierwsze narady Ligi odbędą się w poniedziałek.

Otwarcie kongresu mniejszości narodowych.

Paryż, 26 sierpnia

Francuskie M. S. Z. ogłasza po raz pierwszy komunikat, dotyczący obrad genewskich.

Oświadczenie to stwierdza, iż obecnie pomiędzy Paryżem, Londynem i Madrytem toczą się ożywione rozmowy dyplomatyczne, a przebieg ich wykazuje, iż w dniu 30 sierpnia sprawa reformy rady Ligi będzie całkowicie załatwiona

W kołach politycznych francuskich panuje wyraźny optymizm, a zebrania się komisji studjów oczekują w Paryżu ze spokojem i wiarą w pomyślne usunięcie wszystkich przeszkód.

Paryż, 26 sierpnia

W londyńskich kołach politycznych panuje nastrój pesymistyczny co do rokowań genewskich.

Powodem tego jest fakt, iż do tej pory nie zdołano znaleźć zadawalniającego rozwiązania sprawy niestałych miejsc w radzie Ligi.

Polska i Hiszpanja żądają gwarancji ponownej wybieralności na miejsce niestałe, wysunięto także propozycję, aby mandat niestały wygasał po pięciu latach nie zaś po trzech, jak dotychczas Dotąd jednak nie zdołano osiągnąć porozumienia w tej sprawie.

Minister Zaleski w Paryżu

Paryż, 26 sierpnia.

Przybył tu minister spraw zagranicznych, August Zaleski.

Stanowisko Polski.

Berlin, 26 sierpnia.
Polska Agencja Telegraficzna

Z Nowego Yorku donoszą: Dzienniki amerykańskie ogłaszają dzisiaj wywiad berlińskiego przedstawiciela „United Presse" z ministrem spraw zagranicznych Zaleskim, na temat stanowiska jakie delegacja polska zajmie w czasie sesji jesiennej Ligi narodów.
Minister Zaleski stwierdził z naciskiem że Polska nigdy nie wyrzeknie się swego zasadniczego żądania, tj. otrzymania stałego miejsca w radzie Ligi, lecz niema zamiaru stworzenia przeciwwagi w Lidze wobec pozycji Niemiec. Te same bowiem żądania wysunęłaby Polska również w tym wypadku, gdyby Niemcom nie udało się uzyskać stałego mandatu w Lidze narodów.

Poufne obrady Reichstagu.

Berlin, 26 sierpnia.

Dzisiaj rano zebrała się komisja spraw zagranicznych Reichstagu. Dyskusję uznano za ściśle poufną.

Według doniesień prasy popołudniowej, posiedzenie rozpoczęło się przemówieniem ministra Stresemana, który poruszył przedewszystkiem zagadnienie Ligi narodów.

Dzienniki twierdzą, że ton wywodów ministra był dość optymistyczny, jakkolwiek nie tail istniejących jeszcze trudności. — Dr. Streseman miał zaznaczyć również, że delegacja niemiecka uda się do Genewy dopiero wtedy, gdy uzyska pewność, że Niemcy zostaną przyjęte do Ligi i otrzymają stałe miejsce w radzie w myśl swych życzeń.

Projekt lorda Cecila.

Berlin, 26 sierpnia
Polska Agencja Telegraficzna.

„Tägliche Rundschau" donosi, że Bank Rzeszy zobowiązał się podobno do zachowania w tajemnicy pobytu Fromageota w Berlinie.

Pobyt francuskiego prawnika w Berlinie ma być zdaniem tego pisma dowodem, że zarówno Francja jak i Anglja pragną tylko w porozumieniu z Niemcami pracować nad organizacją Ligi narodów. Punktem wyjścia z tej pracy ma być wprawdzie projekt lorda Cecila, nie jest jednak wykluczone, jak sądzi pismo że kontrahenci paktu Locarneńskiego pragnęliby dokonać pewnych zmian w tym projekcie.

Oświadczenie ministra Vanderwelde.

Paryż, 26 sierpnia

Belgijski minister spraw zagranicznych Vanderwelde oświadczył, iż Belgja na posiedzeniu komisji reorganizacyjnej d. 30 sierpnia głosować będzie za wnioskiem czerwcowym komisji nie wyrzekając się jednak żadnych wniosków i propozycji, które Polsce i Hiszpanji mogłyby dać zadowolenie.

Belgja nie ma zamiaru wyrzekać się swego mandatu do rady Ligi. Byłoby to niewskazane, zwłaszcza w chwili, gdy Niemcy wstępują do Ligi.

Litwini i ukraińcy opuszczają kongres mniejszości

Genewa, 26 sierpnia

W mowie inauguracyjnej kongresu mniejszości narodowych prezes kongresu słoweniec Wilfan zaatakował brazylijskiego członka rady Ligi Mello Franca, następnie delegat kataloński atakował rząd Hiszpanji.

W dalszym ciągu odczytano deklarację ukraińców, białorusinów i litwinów, ogłaszającą ustąpienie z kongresu z powodu braku dyskusji o samookreśleniu terytorjalnem.

Polskie mniejszości Niemiec, Litwy i Czech rozwijają energiczną akcję.

Przed zjazdem „Piasta"

Marszałek Rataj przybył do stolicy i zamierza wygłosić referat o sytuacji politycznej.

Warszawski koresp. „Republiki" telefonuje:

Dziś zrana przybywa do Warszawy marszałek sejmu Rataj, który jednocześnie będzie obecny na posiedzeniu zarządu głównego P. S. L. „Piast".

Posiedzenie to budzi wielkie zainteresowanie z tego względu, że poseł Witos wygłosi referat o sytuacji politycznej, a marszałek Rataj referat w tej sprawie.

Należy przypuszczać, że poseł Witos będzie czynił marszałkowi Ratajowi w swym referacie szereg zarzutów w związku ze stanowiskiem marszałka Rataja w czasie wypadków majowych, w czasie zgromadzenia narodowego i w ostatnich tygodniach pracy sejmu.

—:o:—

Ustawa przemysłowa

zostanie ogłoszona w najbliższym czasie w drodze dekretu.

Warszawski koresp. „Il. Republiki" telefonuje:

Jak się dowiadujemy, Ustawa przemysłowa zostanie rozesłana w sobotę przez ministerstwo skarbu organizacjom przemysłowym.

9 września odbędzie się w ministerstwie skarbu konferencja z przedstawicielami instytucji zainteresowanych, na której to konferencji przedstawiciele przemysłu zaznajomieni już z projektem rządowym wypowiedzą swoje zdanie o ustawie przemysłowej. Następnie minister skarbu ostatecznie skoryguje ustawę przemysłową, poczem prześle ją radzie ministrów do wydania w drodze rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej.

—:o:—

Wznowienie rokowań

w angielskim przemyśle węglowym.

Londyn, 26 sierpnia.

Generalny sekretarz związku górników Cook zwrócił się do ministerjum pracy o wyznaczenie terminu w sprawie rokowań celem likwidacji strejku minister, który bawił na wywczasach letnich na prowincji, postanowił powrócić jak najrychlej do Londynu i rozpocząć rokowania.

Londyn, 26 sierpnia.

Dziś w południe rozpoczynają się rokowania górników z ministrem pracy i ministrem górnictwa. „Daily News" donosi, że Alfred Mond zajął się organizacją związku kopalń antracytu w zachodniej Walji, które reprezentują kapitał siedmiu miljonów funtów. Projektowany jest także związek kopalni w zagłębiu Yorkshire, których wartość oceniana jest na 3 i ćwierć miljona funtów.

Londyn, 26 sierpnia.

Przybył tutaj minister pracy, celem przyjęcia przedstawicieli strejkujących górników.

Londyn, 26 sierpnia.

Minister pracy przyjmie dziś popołudniu członków komitetu wykonawczego związku górników, zgodnie z prośbą tego komitetu, w celu omówienia z niemi podstaw uregulowania zatargu

Ligę ludów

chcieliby stworzyć pacyfiści całego świata.

Paryż, 26 sierpnia.

Organizator kongresu pacyfistycznego w Bierville, Marek Sangnier oświadczył dziś prasie:

W kongresie brali udział przedstawiciele wszystkich prądów politycznych oraz wszystkich wyznań. Celem jego było zadokumentować światu wolę pokojową wszystkich ludów Europy. Dla nas Liga narodów nie wystarcza. Musimy stworzyć Ligę ludów. Pragnęlibyśmy aby na początek delegatów do Ligi narodów wybierały nie rządy, lecz przynajmniej parlamenty. Pragnęlibyśmy także, aby nastąpiło możliwie jaknajprędzej powszechne rozbrojenie. Pod tym względem niemcy wykazali niezwykłą egzaltację.

W końcu kongres uchwalił rezolucję, według której obywatele, którym sumienie nie pozwala służyć w wojsku lub dokonywać robót, stanowiących dla życia równe niebezpieczeństwo, jak wojna, byli od nich zwolnieni.

Sangnier zakończył, że jest wielce zadowolony zarówno z przebiegu, jak i rezultatów kongresu.

Gen. Condilis--premjerem.

Wczoraj utworzony został gabinet koalicyjny w Grecji.

Pangalos stanie przed sądem.

Ateny, 26 sierpnia.

Gen. Condilis utworzył gabinet, w którym oprócz prezesury, objął tekę wojny i marynarki.

Warunki prezydenta.

Wiedeń, 26 sierpnia
Polska Agencja Telegraficzna.

„Neue Wiener Tageblatt" donosi: Dzienniki medjolańskie dowiadują się z Aten, że Conduriotis przyjął stanowisko prezydenta Republiki tylko pod tym warunkiem, że w ciągu trzech miesięcy od będą się nowe wybory.

Co się tyczy losów gen. Pangalosa to będzie on postawiony przed specjalnym sądem. Według oświadczenia gen. Condilisa, przewodniczącym tego sądu ma być mianowany Zelimonis. Zadaniem jego będzie opracowanie regulaminu, na zasadzie którego utworzone zostanie specjalne kolegjum sędziowskie.

***

Wiedeń, 26 sierpnia
Polska Agencja Telegraficzna.

„Neue Wiener Tageblatt" donosi z Białogrodu, że gen. Condilis przyjął wczoraj sprawozdawcę pisma „Politika". Generał oświadczył w sprawie stosunków Grecji do Jugosławji, że wspólne interesy obu krajów wymagają dalszej współpracy. Wiem — powiedział Condilis — że Jugosławja potrzebuje od Grecji pewnych ustępstw w porcie Salonickim. Gotowi jesteśmy zgodzić się na te ustępstwa.

Zmierzch dyktatury Primo de Rivery

Król odmówił podpisania dekretu o rozwiązaniu korpusu artylerji.

Madryt, 26 sierpnia
Agencja Wschodnia.

Doszło tu do ostrego zatargu między królem a Primo de Riverą.

Oficerowie artylerji wystosowali do króla petycję, w której domagają się usunięcia gen. Primo de Rivery, oraz pozbawienia go wszelkiej wogóle władzy.

Primo de Rivera w odpowiedzi na to przedstawił królowi do zatwierdzenia dwa dekrety: jeden o rozwiązaniu korpusu oficerów artylerji, drugi — o przekazaniu składów broni i amunicji w Toledo administracji cywilnej.

Król nie przyjął Primo de Rivery, uchylając się od podpisania obydwu dekretów.



Ostatnie zdjęcie nieodżałowanego artysty filmowego, Rudolfa Valentino, który na kilka dni przed śmiercią, zdjął się wraz ze swym przyjacielem Jackiem Dempsey'em.

Monopol spirytusowy

zostanie wprowadzony w całym państwie.

Warszawa, 26 sierpnia
Polska Agencja Telegraficzna.

Minister skarbu podpisał rozporządzenie o wprowadzeniu pełnego monopolu spirytusowego na pozostałym obszarze Rzplitej, a mianowicie: w województwach białostockiem, lubelskiem, krakowskiem i śląskiem z dniem 1 grudnia r. b., w województwach: warszawskiem, łódzkiem i kieleckiem — z dniem 1 stycznia 1927 r., w województwie poznańskiem i pomorskiem z dniem 1 kwietnia 1927 r.

Kat w Krakowie

powiesił bandytę Zielińskiego.

Kraków, 26 sierpnia

Dziś nad ranem na podwórzu tutejszego sądu karnego odbyła się egzekucja powieszenia znanego na gruncie tutejszym bandyty Zielińskiego, skazanego za dokonanie w bestjalski sposób morderstwa na osobie kasjerki Porębskiej w cegielni Płoszowskiej.

Pan Prezydent nie uwzględnił wniosku obrony o ułaskawienie skazańca.

Wiadomość o tem bandyta Zieliński przyjął w sposób cyniczny, nie okazując żadnej skruchy.

Egzekucji Zielińskiego po raz pierwszy w Krakowie dokonano nie przez wy znaczony specjalnie w tym celu oddział wojskowy, ale przez urzędowego kata.

Masowa ucieczka więźniów w Łucku.

Łuck, 26 sierpnia

Dzisiejszej nocy, około godziny 1-ej zbiegło z tutejszego więzienia sześciu więźniów politycznych. Uciekli oni z cel z drugiego piętra przy pomocy sznurów które sporządzili z pokrajanych koców. Kraty w oknach więźniowie przepiłowali stalowemi piłkami.

Ucieczka była planowana i obmyślona od dłuższego czasu. Prócz pomocy z zewnątrz zbiegli więźniowie użyli do swych celów także kilku ludzi ze służby więziennej.

Trzech dozorców aresztowano.

B. ministrowie tureccy

skazani na śmierć.

Konstantynopol, 26 sierpnia
Agencja Wschodnia.

Donoszą tu z Angory, że w drugim procesie przeciwko spiskowcom na życie Kemala Paszy zapadł w t. zw. sądzie niepodległym wyrok, na zasadzie którego skazani zostali na karę śmierci przez powieszenie b. minister finansów Dżawid bej, oświaty — Nazim pasza, deputowany Hilni bej, oraz sekretarz partji dla jedności i postępu Nail.

Masowe aresztowania socjalistów

we Włoszech.

Paryż, 26 sierpnia
Agencja Wschodnia.

Donoszą tu z Medjolanu, iż w Weronie dokonano aresztowania 400 socjalistów, na zasadzie przeprowadzonej u nich rewizji domowej.

Obecnie aresztowania i rewizje rozpoczęły się w Padwie.

Wylew Dunaju.

Kilka miast pod wodą.

Bukareszt, 26 sierpnia.

Z powodu ulewnych deszczów, które padały w ostatnich dniach, Dunaj wystąpił z brzegów. Dolna część miasta Sulina została zalana. Również część miasta Isacea, znajduje się pod wodą. — Szczególnie ucierpiały z powodów wylewów gminy Wacareni, Luncavita i Pisica.

Ucieczka gen. Plastirasa.

Wiedeń, 26 sierpnia.

„Neues Wiener Abendblatt" donosi z Białogrodu, że gen. Plastiras przybył wczoraj w towarzystwie swego adjutanta do Skoplje, skąd pragnął udać się w dalszą podróż do Grecji, zatrzymany jednak został w Bitolji, ponieważ władze jugosłowiańskie chciały upewnić się, czy powrót jego do Grecji odpowiada intencjom obecnego rządu.

Według późniejszych doniesień Plastirasowi udało się zbiec z Bitolji.

O pokój na Bałkanach

Paryż, 26 sierpnia.

„Figaro" pisze, iż wydarzenia, które zakłóciły ostatnio względny spokój na Bałkanach nie są dziełem przypadku Źródła tych wydarzeń należy szukać w polityce klanów, które dominują w wewnętrznej i zagranicznej polityce państw bałkańskich, z pewnemi zastrzeżeniami co do Jugosławji. Najbliższa przyszłość okaże, czy przewrót ostatni w Grecji wpłynie na zmianę struktury układu rumuńsko-serbsko-greckiego, oraz jakie będzie stanowisko Anglji i Włoch. Niemniej jednak Francja nie powinna tracić z oczu sprawy obrony swego autorytetu intelektualnego na Wschodzie i winna się zająć niezwłocznie kwestją przystosowania swojej polityki do obecnych warunków.

Pierścień profesora Kemmerera

łu em złodziei.

Warszawski koresp. „Il. Republiki" telefonuje:

W czasie kradzieży w magazynie jubilerskim p. Wabia-Wabińskiego łupem złodziei stał się między innemi pierścień prof. Kemmerera.

Jest to niezwykłej piękności pierścień o dwu brylantach i szmaragdzie wyjątkowo czystej wody.

Nasza policja śledcza pod nowem kierownictwem ma sposobność zdania egzaminu ze swej sprawności wobec przedstawiciela drugiej półkuli.

Jaki otrzyma stopień?

Tabela wygranych 13-ej loterji państwowej

5 klasa. — Trzynasty dzień ciągnienia.

Zł. 25,000 — Nr. 15976.

Zł. 3,000 — Nr. 7741 31858

Zł. 2,000 — Nr. 22087 34470

Zł. 1,000 — Nr. 29950 41814 48850 51583 52623 63306

Zł. 600 — Nr. 482 12789 17973 21476 39937 40386 40441 40483 46037.

Zł. 500 — Nr. 11043 11215 13423 17655 19062 25808 30524 33612 36831 39735 43537 47383 47782 60816 61307 64206.

Zł. 400 — Nr. 207 972 1593 4757 5562 5598 5747 5821 7220 8848 9615 10791 11491 12952 13425 14045 16748 17940 18707 18882 21342 24233 25448 25884 26727 27924 30675 31104 33906 34266 34544 35096 35138 36924 37600 38558 39120 39432 39594 40471 44093 46985 49266 51318 53015 53821 54031 55209 55665 55702 56622 57190 61323

ILUSTROWANA REPUBLIKA 27 sierpnia 1926

Tygrys w skórze baranka.

„Zwracam się do wodza wielkiego narodu, dla którego od lat pięćdziesięciu żywię najgłębsze uczucie szacunku i przyjaźni, zwróciłem się doń ponieważ sądziłem, iż on przejmie z rąk starego świata pochodnię postępu i wielkich ideałów ludzkości i wyniesie ją jeszcze wyżej niż dotąd".

Stary tygrys, niepoprawny sceptyk, drapieżny ironista — Clemenceau — zdjął z twarzy maskę wiecznego cynika i ukazał światu oblicze duchowe idealisty, człowieka wierzącego w postęp i ludzkość. Ba, więcej nawet. Zwracając się do prezydenta Coolidge'a i do nacji amerykańskiej z wezwaniem w imię ogólnych i powszechnych ideałów, Clemenceau wyszedł poza ramy obywatela Francji i wystąpił w roli apostoła ludzkości (europejskiej narazie).

Motywy retorycznego listu Clemenceau do prez. Coolidge'a tkwiły coprawda nietyle w „considerations" filozoficznych, co w okolicznościach materjalnych i zgoła przyziemnych — w kwestji spłaty długów wojennych Stanom Zjednoczonym. Metafizyka i idealizm zjawiły się w argumentacji Clemenceau a posteriori, zabarwione, pomimo woli autora, kolorytem wymowy Eklezjasty i ukrytych wyrzutów moralnych. Tant et si bien, że prezydent Coolidge uznał za właściwe przeadresować list tygrysa i odesłać go Kongresowi w poczuciu swej niewinności, a zaś „enfant terrible" Ameryki, senator Borah ująwszy się honoru yankesów, palnął kazanie pod adresem skłóconej, zbutwiałej i zgangrenowanej Europy.

List Clemenceau, wymierzony przeciw businessmanom i politykierom amerykańskim, wrócił doń jak bumerang australijski wraca z powrotem do wojowniska, który go cisnął we wroga. Clemenceau, zwracając się do przedstawiciela Stanów Zjednoczonych, powoływał się w ostatecznej konsekwencji na te same zasady i hasła, których obrońcą i wyrazicielem był.., Wilson.

Ten sam Wilson, którego na posiedzeniach „grubej Czwórki" w Paryżu, stary Tygrys wydrwił, ośmieszył, zbił z tropu nazywając go starym warjatem.

W swej mowie wrześniowej (1918), streszczając cele i zakres działania Ligi Narodów, twierdził prez. Wilson, iż fundamentem statutu Ligi: „nie może być nigdy interes poszczególnej nacji lub jakiejś grupy związanych ze sobą nacji, o ile interesy te nie będą się zgadzały z ogólnemi potrzebami i wymaganiami wszystkich narodów". W najdalszej zatem konsekwencji swych wywodów dotykał Wilson tego samego punktu, który obecnie wysunął Clemenceau w obronie praw i żywotnych interesów Francji, przeciwstawiając je zachłannym i egoistycznym dążeniom finansjery amerykańskiej.

Finansjera amerykańska i rządząca partja republikańska odpowiedziały Clemenceau przez usta senatora Boraha aktem oskarżenia przeciw istniejącemu obecnie w Europie stanowi rzeczy. Prezydent Coolidge, którego ponowny obiór znajduje się w rękach republikanów, wycofał się zręcznie z dyskusji, odwołując się do opinji Kongresu, który jest jedynym, jak się wyraził, oficjalnym i w danym wypadku, gdy chodzi o ratyfikację układu Mellon — Beranger, uprawnionym organem opinji i decyzji Stanów Zjednoczonych.

A teraz warto przypomnieć sobie, iż gdy prez. Wilson rozwijał w Paryżu po zawarciu rozejmu swe poglądy na istotę pokoju i Ligi Narodów, Clemenceau poderwał za jednym zamachem jego autorytet w opinji publicznej, traktując sarkastycznie „starego dzieciaka" jako popsuja i fantastę, który nie ma pojęcia o sprawach państwowych i gotów wysadzić świat w powietrze dla zrealizowania swych śmiesznych miraży.

Tenże Clemenceau, odrzucając wówczas koncepcje pokojowe Wilsona, zostawił wolną rękę kapitanom finansjery amerykańskiej, którzy z niemałą satysfakcją przyglądali się demolowaniu autorytetu Wilsona przez Tygrysa. I gdy w trakcie dyskusji ekspertów nad kwestją długów wojennych stanęła na porządku dziennym sprawa długów francuskich, Clemenceau z wspaniałym gestem zapewnił amerykanów, iż Francja odda Ameryce z procentem każdy grosz wyłożony na prowadzenie wojny, albowiem, jak zapewniał Tardieu, główny inspirator klauzul traktatowych, „les boches paieront tout" — Niemcy zapłacą wszystko.

„Les boches" zawiedli, nie zapłacili. Zbankrutowali. Z kolei począł bankrutować frank. Ale wierzyciel amerykański przystawił nóż do gardła.

Idealizmu wojennego i zapału dla Ligi, dla wiecznego pokoju wyzbył się dawno. Wyzbył się prędko. Wyzbył się tak prędko, jak wyzbywają się entuzjazmu masy, które widzą, iż rzekomy ideał był tylko wydętym sztucznie balonem.

A do pęknięcia tego balonu, do otrzeźwienia mas amerykańskich przyczynił się najskuteczniej i w pierwszym rzędzie Clemenceau, którego silnej woli i zaciekłemu sarkazmowi mizantropa nie oparł się Wilson, człowiek słabego charakteru, ustępując krok za krokiem, cofając się i rujnując swe własne dzieło.

Jeśli dziś, w odpowiedzi Clemenceau zabiera głos w imieniu Ameryki senator Borah, niestrudzony oskarżyciel Europy i nieugięty przeciwnik współpracy Starego i Nowego świata, rzecznik egoizmu dolarowego i business'u procentowego, to jest to dziełem samego Clemenceau, który przeciwstawił w r. 1918 Morgan'a Wilsonowi.

W. P.

Niemowlęta w maskach gazowych!

Tak wygląda pacyfikacja świata pod egidą przemysłu wojennego.

Karabiny angielskie zabijają angielskich żołnierzy.

Podczas gdy w Genewie i wogóle na świecie wiele się mówi o rozbrojeniu i zapewnieniu pokoju powszechnego, rozgrywają się we wszystkich nieomal krajach drobne wydarzenia, które niezmiernie utrudniają pacyfikację umysłów, będącą nieodzownym wstępem do fizycznej pacyfikacji świata.

Dużo w tem złej woli, ale jeszcze więcej niezręczności i naiwności. Szczególnie w Niemczech mnożą się przykłady takich nierozważnych, zupełnie bezcelowych, jątrzących tylko posunięć.

W jakim celu np. umacnia się fortyfikacje Królewca przez zakładanie 53 nowych wież betonowych?

Czyżby zdecydowała o tem obawa przed atakiem polskim? Czy, traktując sprawę wprost strategicznie, Niemcy rzeczywiście uważają Polskę za tak naiwną że przypuszczają, iż zaatakuje ona Królewiec, mając zupełnie odsłonięte lewe skrzydło i otchłań Prus Wschodnich przed sobą?

Silnie ufortyfikowany Królewiec ma jedynie wartość, jako **podstawa dla niemieckiego ataku przez korytarz.** Wszelkie inne motywy są albo naiwnością, albo chęcią zamaskowania istotnych przyczyn.

Prasa niemiecka dowodzi, że Królewiec może odegrać poważną rolę w ewentualnej wojnie morskiej między Polską i Niemcami.

Ale przecież każde dziecko rozumie **że wystarczy jeden nowoczesny angielski okręt linjowy, aby zaprowadzić porządek na Bałtyku.**

Argumentacja niemiecka nie wytrzymuje krytyki. Do rzędu tych samych kosztownych naiwności należą ćwiczenia floty niemieckiej, która strzela na manewrach do okrętu wartości 2,3 miljony marek, podczas gdy cała służba zdrowia w Rzeszy łącznie z laboratorjami i instytutami badawczymi figuruje w budżecie z sumą 1,33 miljona marek.

Niemcy umieją być biedne, gdy chodzi o elementarne potrzeby narodu, ale nie żałują pieniędzy na zabawę w mocarstwo morskie, szykujące się do wojny.

Patrjotyczne związki niemieckie urządzają pod patronatem Reichswehry ćwiczenia w strzelaniu z broni małego kalibru, co również jest tylko śmieszne i jedynie utrudnia torowanie drogi do przywrócenia pokoju.

Po drugiej stronie Renu również dość jest przykładów takich naiwności.

Wystarczy powiedzieć, że na czele francuskiego „Związku europejskiego porozumienia" stoi francuski minister wojny.

Marszałek Foch, uczciwszy od innych ludzi, oświadczył niedawno, że nowa wojna może wybuchnąć nieoczekiwanie w każdej chwili, przyczem terenem jej może być cały świat. Jeśli taka wojna wybuchnie, to będzie ona o wiele straszniejsza od wszystkich dotychczasowych.

Wiadomo przecież — mówi sędziwy wojak — że każdy naród ulepsza swój gaz trujący, zapewniający zniszczenie wroga.

Nie wolno zapominać, że są to słowa nie pacyfisty, ale jednego z najwybitniejszych fachowców. Cóż robić wobec tego?

W Anglji, gdzie obywatel nie daje się tak nabierać, jak na kontynencie, poseł Emmon zażądał od rządu, aby przedłożył ustawę, mocą której **każdy obywatel angielski, bez względu na płeć i wiek, musi posiadać maskę gazową.**

Budujący obrazek świata, walczącego o pacyfikację powszechną...

Albo np. pikantne historyjki z dziedziny handlu bronią.

Niedawno była o tem mowa w angielskiej izbie gmin. Pytano Chamberlaina, czy miały miejsce dostawy broni dla Turcji. Suponował on widocznie pojęcie „dostaw rządowych i odpowiedział jednem słowem „nie".

Dodał jednak, że pewne prywatne firmy pertraktowały w tej sprawie, jednak bez rezultatu. Obecnie pertraktacje takie nie są prowadzone. Podkreślił przy tej okazji, że niema żadnych międzynarodowych zobowiązań, któreby zabraniały prywatnym przedsiębiorstwom zaopatrywać Turcję w broń.

Oto jest jedna z ciemnych plam! Mówi się w Genewie o rozbrojeniu, ustanawia się definicje i pojęcia prawne, zamiast sięgnąć energicznie tam, gdzie panują dotychczas „przedwojenne" stosunki.

Przecież liga narodów zabrania wywozu broni z krajów, które do ligi należą. To takie proste! Ale wtedy pogorszą się wybitnie interesy królów armatnich. I właśnie dlatego **wiele się mówi i debatuje, nie sięgając do jądra sprawy.**

A więc z jednej strony naiwna zabawa w wielkomocarstwowość militarną, a z drugiej hegemonja organizacji przemysłowych.

I rzeczywiście dopóki kramarz silniejszy będzie od polityka światowego i od przedstawicielstw narodowych, dopóty słabe są widoki na pacyfikację świata.

Niebardzo wzruszył się ten sam Chamberlain, gdy mu powiedziano, że w Dardanelach **angielski okręt wojenny, zatonął od miny, którą angielska firma sprzedała Turcji.**

Cóż go obchodzi śmierć angielskich marynarzy, gdy tylko interes kwitnie!

Cóż warte są teorje locarneńskie, gdy w praktyce wszystko odbywa się pod dyktando interesu?

De facto w marcu, a więc akurat w czasie, gdy groziła wojna angielsko-turecka, angielski przemysł wojenny zaofiarował Turcji 100 tysięcy karabinów i 100 miljonów naboi. **Temi 100 tysiącami karabinów mieli być zabijani anglicy!**

To jest właśnie patrjotyzm przemysłu wojennego!

Gdy pacyfista chce przeszkodzić masowemu mordowaniu ludzi, to jest uważany za zdrajcę, bowiem kto krzyżuje interesy przemysłu wojennego, ten zdradza ojczyznę, ponieważ przemysł wojenny jest identyfikowany z ojczyzną.

Ale gdy wielki kramarz sprzedaje wrogowi broń... no to przecież czyni to za gotówkę. Pecunia non olet!...

Civis.

—:o:—

Porażka armji narodowej w Chinach.

Wpływy sowieckie wśród wojsk chińskich maleją.

Moskwa, 26 sierpnia
Agencja Wschodnia.

Prasa sowiecka komentuje obszernie ostatnie wypadki w Chinach, szczególniej porażkę armji narodowej i upadek Kałganu.

Prasa sowiecka uważa niepowodzenia armji narodowej (będące jednocześnie niepowodzeniem akcji sowieckiej w Chinach) za chwilowe, na dowód czego podaje szereg spostrzeżeń. Pisma sowieckie przypuszczają, iż porozumienie między Tsang-Tsu-Linem a Wupej-Fu nie potrwa długo, z tego przedewszystkiem względu, że pierwsze tarcia już się zarysowują między tymi generałami. Nieprzyjęcie propozycji gen. Siemionowa, który tworzy armję białą, a chciał się oddać na usługi jednemu z wspomnianych generałów, dowodzi, iż tak Tsan-Tsu-Lin, jak i Wu-Pej-Fu liczy się z tem, iż zmuszony będzie uciec się do pomocy sowietów, dla pokonania drugiego z nich.

Według prasy sowieckiej, zależność gen. Wu-Pej-Fu od Anglji, zaś Tsan-Tsu-Lina od kapitałów japońskich, nie przypada żadnemu z generałów do gustu.

Wiadomości bieżące.

SIERPIEŃ
27
PIĄTEK

Dziś Przenies. relik
Jutro: Augustyna

Wschód słońca g. 4.38
Zachód o g. 6.49
Wsch. księżyca o g. 12.15
Zachód o g. .40
Długość dnia o. 14. 03
Ubyło dnia 2.41

Na krańce miasta

dojeżdżać będą tramwaje łódzkie.

W swoim czasie p. wiceprezydent Wojewódzki na posiedzeniu zarządu K. E. Ł. postawił wniosek, aby tramwaje miejskie dojeżdżały do krańców miasta po linjach, na których kursują kolejki dojazdowe.

Społeczeństwo przyjęło inicjatywę tę z zadowoleniem, jednakże okazało się że nie doszło do porozumienia między zarządami kolejek dojazdowych i miejskich, wobec czego sprawa utknęła na martwym punkcie.

Obecnie dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, że sprawa ta stała się znów aktualną i toczą się pertraktacje w sprawie zrealizowania tego planu.

Tramwaje miejskie dojeżdżać będą aż do krańców miasta, a więc na linji zgierskiej do Juljanowa, na linji konstantynowskiej do mostu kolejowego, a na linjach aleksandrowskiej i pabjanickiej — aż do końca miejsc zaludnionych.

Ponieważ na linji aleksandrowskiej jest tylko jeden tor, wybudowany zostanie jeszcze jeden.

Bilety jazdy na krańce miasta będą jeszcze droższe, niż zwykłe, lecz będzie to udogodnieniem, gdyż na krańce miasta nie będzie się trzeba przesiadać na tramwaje dojazdowe. (b)

Śmierć podczas operacji

Każdy wypadek musi być zameldowany w komisarjacie rządu.

Swego czasu ministerstwo zdrowia wydało okólnik, nakazujący donoszenie do komisarjatu rządu o wypadkach śmierci, zaszłych podczas operacji, lub w związku z nią z podaniem ustalonej przyczyny śmierci, w szczególności zaś, czy nie zachodzi wypadek zatrucia środkiem znieczulającym.

W tym ostatnim wypadku winno być również podane źródło nabycia chloroformu, firma i kto wykonał znieczulenie.

Obowiązek ten dotyczy wszystkich lekarzy, lekarzy dentystów, dyrekcje szpitali i klinik, czy wypadek śmierci zaszedł w szpitalu, klinice, gabinecie dentystycznym, itp., czy też w domu prywatnym.

W związku z powyższem wydział zdrowotności publicznej przypomniał ostatnio podlegałym sobie instytucjom o obowiązku wypełnienia powyższego rozporządzenia.

Zapisy do szkół

odbywać się będą w terminach ustalonych.

Inspektor szkolny okręgu m. Łodzi podaje do wiadomości, iż mimo zarządzonego przez ministerstwo wyznań i oświecenia publicznego przesunięcia terminu rozpoczęcia nowego roku szkolnego do dnia 16 września r. b. — zapisy dzieci nowowstępujących do publicznych szkół powszechnych odbywać się będą normalnie, tj. w dniach 28, 30 i 31 sierpnia r. b.

Zgłoszenia przyjmują kierownicy poszczególnych szkół powszechnych w godz. od 8 rano do 1 po poł.

Dnia 16 września r. b. rozpocznie się normalna nauka we wszystkich klasach.

Podręczniki zdrożały.

Księgarnie mają swój „sezon".

W związku z nadchodzącym rokiem szkolnym, ruch w księgarniach wzmógł się znacznie, lecz równocześnie podwyższono ceny podręczników szkolnych rzekomo z powodu wzrostu cen papieru i kosztów robocizny.

Zwyżka wynosi 5 do 30 proc. na nie których wydawnictwach, co w znacznym stopniu obciąży wydatki uczniów.

Wojewoda Jaszczołt przyrzeka

współdziałać ze związkami zawodowemi, stojącemi na gruncie państwowym.

Wszystkie słuszne postulaty będą wykonane.

W myśl uchwały powziętej na posiedzeniu „komisji pięciu" udała się wczoraj delegacja do p. wojewody Jaszczołta na konferencję.

P. Kowalski przedstawił p. wojewodzie przebieg strajku pracowników instytucji użyteczności publicznej, którzy powrócili do pracy po otrzymaniu przyrzeczenia od p. wojewody Ossolińskiego, że

postulaty pracowników zostaną uwzględnione.

Tymczasem, prócz podwyżki na kolejkach podjazdowych, i przyrzeczenia gratyfikacji w rzeźni, żadne postulaty pracowników nie zostały dotychczas wprowadzone w życie.

Szczególnie ważną jest sprawa wydalonych pracowników w tramwajach, gdyż

jest to sprawa zasadnicza

i wybija się ona na czoło innych żądań, stawianych przez pracowników instytucji publicznych.

Po przemówieniu p. Kowalskiego, p. wojewoda zaznajomił się z protokółem sporządzonym przed likwidacją strajku i zaznaczył sobie te punkty, które nie zostały zrealizowane:

P. wojewoda oświadczył, że to co województwo przyrzekło

musi być i będzie wykonane,

niektóre jednak punkty nie mogą być uwzględnione, a mianowicie nie będzie województwo popierało sprawy zapłaty za strajk, a co się tyczy sprawy wydalonych tramwajarzy, to ponieważ sprawa ta jest w rękach prokuratora, to z punktu widzenia prawnego

nie może wojewoda interwenjować

i od wyniku dochodzenia sądowego czy wyroku będzie uzależniona interwencja wojewody.

Reszta postulatów zostanie zrealizowana w najbliższym czasie a to dzięki przekazaniu tych spraw specjalnym komisjom.

Następnie delegacja poruszyła sprawę zwolnienia przez magistrat z pracy robotników sezonowych, co ma nastąpić już w sobotę.

Po zapoznaniu się z tą sprawą p. wojewoda obiecał jeszcze w dniu dzisiejszym porozumieć się z ministerstwem co do dalszych kredytów i wskazał że podobno okręgowa dyrekcja robót publicznych

zatrzymała 15 tys. złotych

przeznaczonych na bieżący miesiąc, a to wskutek zbyt małej wydajności pracy, wbrew ustalonej normie.

Specjalna komisja zajmie się sprawą wydajności pracy, by skonstatować czyją winą jest, że praca tych robotników nie jest wydajną, jak to być powinno.

W końcu p. wojewoda oświadczył, że zetknąwszy się po raz pierwszy z przedstawicielami robotników chciałby przedstawić im

swój pogląd na najbliższe zagadnienia.

P. wojewoda widzi, że przedstawiciele robotników stoją na stanowisku państwowym, wobec czego nawiąże z nimi kontakt i

będzie przyjacielem związków bez względu na zabarwienie polityczne

z wyjątkiem związku, któryby stał na stanowisku antypaństwowem.

P. wojewoda będzie stał na stanowisku traktowania spraw realnie, odpowiednio do interesów państwa.

W odpowiedzi, przedstawiciele związków oświadczyli, że stoją na gruncie państwowym i starają się nie dopuścić do czynienia krzywd robotnikom w ramach ustawodawstwa państwowego. Tylko w tych ramach pracownicy instytucji użyteczności publicznej muszą walczyć w swej obronie przeciwko wyrządzanym krzywdom.

W województwie związki chcą widzieć obrońcę tych, którym dzieje się krzywda i mają nadzieję, że przyrzecze nia wojewody zostaną wprowadzone w życie.

W końcu przedstawiciele związków prosili p. wojewodę, by w razie podjęcia jakiejś akcji, władze bezpieczeństwa publ. wkraczały tylko wówczas gdy będzie groziło niebezpieczeństwo. b.

Pierwszy drapacz nieba w Łodzi

ma być wybudowany przez P.A.S.T.

We wrześniu rozpocznie się włączanie nowych abonentów telefonicznych

Od dłuższego już czasu obywatele, pragnący założyć u siebie telefon, nie otrzymują włączenia do sieci łódzkiej.

W związku z tem, zwróciliśmy się do dyrektora łódzkiego oddziału P.A.S.T. p. Ulejskiego, od którego otrzymaliśmy szereg ciekawych informacji.

Dotychczasowa stacja łódzka urządzona była na 5000 abonentów i

liczba ta całkowicie została wyczerpana

z wyjątkiem 28 wolnych numerów, które sobie zarezerwowały D. O. K., kasa chorych, magistrat i t. p.

Ponieważ Łódź poczyna tętnić przed wojennem życiem, czego dowodem jest że przemysł włókienniczy pracuje do 92 proc. przedwojennych rozmiarów, okazało się, że

stacja łódzka jest zbyt mała.

Kosztem wielkiej pracy i dużych wydatków, udało się obecną stację powiększyć o 2000 abonentów i już w pierwszych dniach września

rozpocznie się włączanie dalszych abonentów.

Jednak to powiększenie stacji może wystarczyć jedynie

najwyżej na 2 lata,

to też P.A.S.T. postanowił wybudować własną stację w monumentalnym gmachu na zakupionym placu przy Al. Kościuszki 12.

Tymczasem okazało się, że nie wszystkie władze rozumieją potrzebę budowy owego gmachu, a tem samem zatrudnienia bezrobotnych i przyczynienia się do rozwoju ruchu budowlanego.

Opracowane plany budowy gmachu w wysokości do 27 metrów do górnej krawędzi gzymsu zostały przez magistrat odrzucone z motywem, że

gmach jest za wysoki,

a w myśl przepisów, wysokość gmachu wybudowanego w Łodzi, nie może być większa niż półtorej szerokości ulicy, czyli że w danym wypadku gmach mógł by mieć najwyżej 22 i pół metra.

Złożone odwołanie do okręgowej dyrekcji robót publicznych przy urzędzie wojewódzkim nie zostało uwzględnione i tak samo odrzucono rekurs do ministerstwa robót publicznych, choć PAST powoływał się na punkt ustawy, przewidującej pewne ulgi, gdy mowa o wysokości gmachu.

Wobec powyższego PAST. opracował nowe plany budowy i przesłał do ministerstwa, które chyba tym razem będą zaakceptowane.

Wysokość nowobudowanej stacji telefonicznej nie może już ulec zmianie, gdyż względy techniczne wymagają, by poszczególne sale były wysokie, a urządzenie techniczne według najnowszych wymagań techniki.

O ile plany zostaną zatwierdzone, to może jeszcze na jesieni, a najpóźniej na wiosnę rozpocznie się budowa olbrzymiej stacji telefonów w Łodzi. (b)

Dwaj lekarze przed sądem

za odmowę udzielenia pomocy ciężko chorej.

Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok skazujący

Z Warszawy donoszą nam:

Przedmiotem prawniczych rozważań w Sądzie Najwyższym była ostatnio zaw sze żywotna kwestja wykroczeń, popełnianych przez lekarzy w związku z ich obowiązkami zawodowemi.

Urząd prokuratorski na wniosek wojewody Darowskiego, pociągnął do odpowiedzialności

dwóch lekarzy łódzkiej Kasy chorych,

d-ra Jakóba Neumana i d-ra Stanisława Michalskiego, którzy w nagłym wypadku

odmówili chorej pomocy.

Niejaka Józefa Stępieniowa dostała silnego krwotoku po porodzie.

Przyjaciółka jej, p. Półrolnikowa, pobiegła do kasy chorych, gdzie dano jej auto, by jechała po d-ra Michalskiego.

Lekarz ów wszakże powołał się na

strajk w Kasie chorych

i oświadczył, że nie pojedzie do chorej, póki nie otrzyma

z góry 40 zł.

tytułem honorarjum.'

P. Półrolnikowa nie miała żądanej sumy, musiała więc odjechać z niczem. Z kolei udała się do d-ra Neumana, gdzie spotkała ją

podobna odprawa.

Wszystko to trwało tak długo, że Stępieniowa mogła stracić życie. Szczęściem uratowała ją cudem niemal pomoc sąsiadek.

Obaj lekarze stanęli z kolei rzeczy

przed sądem,

który uznał ich winnymi karalnego odmówienia pomocy w nagłym wypadku i

skazał obu po 200 zł. grzywny.

Skazani medycy uczuli się dotknięci i zaapelowali, a nic nie wskórawszy w drugiej instancji, odwołali się do Sądu Najwyższego i tu jednak założona przez nich kasacja została odrzucona.

Echa głośnej zbrodni.

Garawacka będzie za kilka miesięcy wolna.

Przed sześciu laty głośną była w Łodzi sprawa małżonków Garawackich, oskarżonych o zabójstwo przybyłego z Turku kupca Lewickiego.

Lewicki przyjechał wówczas do Łodzi w sprawach handlowych, przyczem jedną z tranzakcji miał przeprowadzić wspólnie z Garawackim.

Tem się tłumaczy fakt, iż Lewicki pozostał na noc u Garawackich, nazajutrz zaś znaleziono jego zwłoki zawinięte w siennik, w polu u zbiegu ulic Pańskiej i Nowocegielnianej.

Przeprowadzone wówczas śledztwo wykryło w ustępie w mieszkaniu Garawackich rzeczy należące do zabitego, oraz ślady niejakiego „Żółtego", prawdopodobnie wspólnika zabójców, który zdołał jednak zbiec.

Garawacki skazany został wówczas na karę śmierci i wyrok został wykonany. Żona zaś jego skazaną została na bezterminowe więzienie.

Obecnie, jak się dowiadujemy, prezydent Rzplitej zamienił Garawackiej karę bezterminowego więzienia na więzienie 6-letnie, wobec czego w lutym 1927 roku Garawacka, przebywająca w więzieniu w Sieradzu zostanie wypuszczona na wolność. — cd —

ZA KULISAMI URZĘDU ŚLEDCZEGO

Analfabeci, szantażyści, oszuści i zbrodniarze na wysokich stanowiskach w policji.

W takich rękach znajduje się bezpieczeństwo publiczne stolicy.

Warszawski „Głos Prawdy" ogłosił szereg rewelacji o stosunkach panujących w warszawskim urzędzie śledczym, z których wynika że niektórzy wyżsi i niżsi funkcjonarjusze mieli stały i osobisty kontakt ze złodziejami i aferzystami, działając w ścisłem z nimi porozumieniu, a nawet dzieląc się łupem.

Z powodu tych rewelacji, autor ich, p. Wojnicz, jest, jak donosi „Głos Prawdy", nagabywany z jednej strony przez różne propozycje finansowe, z drugiej zaś — otrzymuje listy z pogróżkami pozbawienia go życia.

Bezpieczeństwem p. Wojnicza zajęła się żandarmerja wojskowa.

A oto, jak charakteryzuje wysokich dygnitarzy urzędu śledczego p. Wojnicz:

Komisarz Dobiecki.

Protegowany p. Kurnatowskiego, b. „tiełochranitiel" kochanki naczelnika ro syjskiego urzędu śledczego Kowalika — NIEMAL ANALFABETA, NIEUMIEJĄCY NAPISAĆ RAPORTU, POZOSTAJĄCY W NAJLEPSZYCH TOWARZYSKICH STOSUNKACH ZE ZŁODZIEJAMI.

Jako kierownik lotnej brygady — obserwacyjnej miał możność utrzymywania stałego kontaktu ze złodziejami „ban kowymi", „brylanciarzami" i „doliniarzami".

Brał łapówki od potajemnych domów gry, od kradzieży kieszonkowych, procenty od domów publicznych, korzystając z każdej nadarzającej się okazji. Jednocześnie organizował z funkcjonarjuszy urzędu śledczego chóry kościelne — obłudny pobożniś, który do tego stop nia oczarował o. Viatora, że za pośrednictwem jego OTRZYMAŁ BREVE PAPIESKIE Z ORDEREM ZA ODWAŻNĄ WALKĘ Z PRZESTĘPSTWEM.

Z człowieka, który ma tyle przestępstw natury kryminalnej na sumieniu — czyni się symbol wiary.

Człowiek niesłychanie bogaty. Posiada willę w Aninie, Sulejówku i sklep tabaczny w Warszawie, jeden z głównie jszych akcjonarjuszów restauracji „Boqueta".

Aspirant Bachrach.

Niegdyś funkcjonarjusz policji londyńskiej, następnie kijowskiej — t. zw. łapacz, z WIELOMA ZŁODZIEJAMI JEST PER TY; był kierownikiem brygady do wykrywania fałszerstw.

Stale (do 10 miesięcy na rok) przesiaduje zagranicą za paszportem dyplomatycznym, dokąd wyjeżdżał za wiedzą p.p. Sonenberga i Kurnatowskiego, rzekomo w celach wykrywania fabryk fałszywych pieniędzy.

W istocie przewoził w swoim czasie masowo walutę, oraz SZMUGLOWAŁ KOKAINĘ I INNE TOWARY, W CZEM POMAGAŁA MU JEGO PRZYJACIÓŁKA STALE Z NIM PODRÓŻUJĄCA.

Człowiek ten powinien być jaknajszybciej postawiony w stan oskarżenia. Jesteśmy w posiadaniu informacji, które mamy nadzieję, przyczynią się do rozwiązania tajemnicy, otaczającej niemożność wykrycia dotąd przez Bachracha ani jednej fabryki fałszywych pieniędzy.

Bardzo bogaty, posiada domy w Berlinie i dom w Warszawie, rzekomo należący do brata.

Komisarz Szabrański.

Syn rosyjskiego feldfebla w Warszawie, zabitego w krwawą środę. Po śmierci ojca wychowywał się przy „ochranie", oddając pewne usługi przy sypaniu P. P. S.

Ukończył 2 klasy szkoły miejskiej, instruktor jazdy na wrotkach. W sposób zatrważająco naiwny został komisarzem.

Nie potrafi myśleć kategorjami inteligentnego śledczego policjanta.

Odznaczony krzyżem zasługi. Z kasjerami na „ty". SPECJALISTA OD ROBIENIA RÓŻNYCH SZANTAŻÓW.

Jednostka wybitnie mierna pod każdym względem. Na wyścigach przegrywa po kilkaset złotych na jednego konia (jak zresztą i inni). Jego to specjalnością są „złote interesy" w okresie przedświątecznym (plaga kupców żydowskich).

2 proc. uczciwych.

Jeżeli chodzi o zastępców kierowników Rejonu, nie wyliczamy długiej litanji ich nazwisk, jest rzeczą obojętną czy się nazywa X lub Y. Faktem niezaprzeczonym jest, że wszyscy oni, pochodzący z dawnej rosyjskiej policji i pozostający w zażyłych stosunkach z przestępcami, tworzą ów system pracy, działania na szkodę, a nie ku naprawie stosunków społecznych.

Winni oni ustąpić niezwłocznie, nie czekając, by ich do tego zmusiły nagromadzone przez nas dowody współdziałania z elementem przestępczym.

Nie sposób również wyliczyć wszystkich mniejszych ryb, biorących udział w tych aferach. W urzędzie śledczym znajdzie się może ZALEDWIE 2 PROC. LUDZI (I TO Z TRUDEM), KTÓRZY NIE MAJĄ NA SUMIENIU ŻADNYCH CIEMNYCH SPRAWEK.

Reszta to są ludzie, idący za przykładem swych zwierzchników, wykonywują cy ślepo ich wolę, zdemoralizowani tym przykładem i skorumpowani doszczętnie.

Uczciwi funkcjonarjusze, a nie wygodni dla zbytniej służbistości nie utrzymują się zbyt długo w Urzędzie śledczym.

Redukuje się ich przy pierwszej sposobności, lub w najlepszym wypadku przenosi do ekspozytur śledczych przy komisarjatach policji państwowej.

Nie znaczy to oczywiście, że tacy funkcjonarjusze są już ludźmi kryształowymi — w każdym razie większość z nich, to ludzie spełniający należycie swo je obowiązki, choćby już dlatego, że pozbawieni są zgubnego przykładu wyższych funkcjonarjuszy Urzędu Śledczego z którymi nie mają stałego kontaktu.

Pracownia „martwych dusz".

Wypada poświęcić kilka słów uwagi wydziałowi rozpoznawczemu urzędu śledczego, w którym główną osobą jest Karmazyn — dawny „syszczyk" rosyjski, główny daktyloskop w wydziale roz poznawczym.

Pod jego opieką pozostają albumy z fotografjami przestępców.

Po dokonaniu kradzieży lub oszustwa brylanciarza lub doliniarza zawiadamiają go o tem niezwłocznie. Kiedy przybywa poszkodowany do urzędu śledczego, pierwszą zasadniczą czynnością przy wstępnem dochodzeniu jest obejrzenie fotografji.

OCZYWIŚCIE KARMAZYN POKAZUJE WSZYSTKIE FOTOGRAFJE OPRÓCZ WŁAŚCIWEGO SPRAWCY, przyczem sugeruje poszkodowanemu, wskazując mu jakąkolwiek podobną fotografję i nakazując aresztowanie tego osobnika, który zresztą wykazując swoje alibi, zostaje wypuszczony na wolność.

Sprawa zaś idzie na umorzenie wobec nierozpoznania przez poszkodowane go właściwego przestępcy.

Karmazyn utrzymuje kontakt ze złodziejami i pośredniczy między nimi a urzędem w tranzakcjach handlowych. Jest on specjalistą od „martwych dusz" (fotografji nieżyjących złodziei).

Pozbawienie bezrobotnych zasiłków

stanowiłoby groźne niebezpieczeństwo i wywołałoby fermenty.

Zbliżająca się jesień spowoduje powiększenie liczby bezrobotnych wobec zamierzanych przez magistrat redukcji oraz ukończenia prac rolnych i robót sezonowych.

Pomimo to, według informacji sfer miarodajnych istnieje dla Łodzi poważne niebezpieczeństwo

pozbawienia bezrobotnych zasiłków.

Według informacji łódzkiego funduszu bezrobocia istnieją rzeczywiście tendencje w łonie rządu do ograniczenia akcji zapomogowej i to nie tylko pomocy doraźnej, ale i ustawowej.

Tak np. miano zlikwidować akcje pomocy doraźnej na terenie powiatu częstochowskiego, będzińskiego i koneckiego.

Te projekty oszczędnościowe

poważnie zaniepokoiły kierownictwa związków zawodowych

w Łodzi, które postanowiły natychmiast podjąć zarówno na terenie miejscowych władz rządowych jak i za pośrednictwem swych organizacji centralnych i zarządów w Warszawie — energiczną akcję, przeciwstawiając się wszelkim w tym kierunku zamierzeniom, które wywołać muszą w masach bezrobotnych okręgu łódzkiego poważne i niepokojące fermenty. (e)

—:o:—

Teatr niemiecki w Łodzi

nie wpłynie na frekwencję teatru miejskiego.

Interwencja posłów i senatorów u p. wojewody.

W swoim czasie zostało zorganizowane i zatwierdzone przez władze towarzystwo teatru niemieckiego w Polsce z prawem działalności na terenie Rzeczpospolitej.

Ostatnio towarzystwo postanowilo utworzyć w Łodzi stały teatr miejski i choć ministerstwo W. R. i O. P. zgodziło się na to, ministerstwo spraw wewnętrznych postanowiło

zasięgnąć wpierw opinji magistratu łódzkiego.

Magistrat łódzki przeciwstawił się tym planom, a p. wiceprezydent Groszkowski oświadczył, że tak samo mogłyby zaważyć na szali frekwencji teatru miejskiego przyjeżdżające do Łodzi inne teatry niemieckie, polskie czy żydowskie.

W sprawie tej przyjął wczoraj p. wojewoda Jaszczołt posła Zerbego i radnego Kuka, którzy prosili o zatwierdzenie podania władz teatru, wbrew stawianym przez pewne czynniki trudnościom.

P. wojewoda zwrócił uwagę na to, że owe czynniki wychodzą z założenia, że gdy panuje bezrobocie w Łodzi wśród artystów, to trudno zezwalać na

sprowadzanie artystów z zagranicy,

a po drugie, artyści niemieccy wracając do Niemiec, mogliby wywieźć z kraju pieniądze, co sprzeciwiałoby się polityce skarbu państwa.

W odpowiedzi delegacja wyjaśniła, że artystów zagranicznych będzie wszystkiego 12 do 15 osób,

a reszta w liczbie blisko 100, to siły miejscowe, a więc wątpliwości p. wojewody upadają.

W końcu, p. wojewoda wskazał, że wyjaśnienie to zmienia postać rzeczy i

że wyda opinję jaknajlepszą,

by zezwolenie na teatr zostało wydane.

W tej samej sprawie konferowali z p. wojewodą przedstawiciele teatru niemieckiego „Thalia" w osobach senatora Stüldta, radnego Rodego i dyrektora Mertina, którzy niezależnie od tego, postanowili zwrócić się w tej sprawie wprost do ministerstwa spraw wewnętrznych w Warszawie. (b)

Dnia 26 sierpnia 1926 r. zmarł po ciężkich cierpieniach

B. P.

SZYMON ROSEN

PRZEMYSŁOWIEC.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w piątek, dn. 27 sierpnia o godz. 1-ej po poł. z domu żałoby przy ul. Cegielnianej 2, o czem zawiadamiają pozostali w głębokim smutku

Córka, Syn i Rodzina.



TEATR MIEJSKI.

Jutro, po 6-tygodniowej przerwie, otwierają się podwoje teatru przy ul. Cegielnianej. Dana będzie przemiła, arcywesoła farsa amerykańska A. Hopwood'a — „Nasza Żonusia“.

Co usłyszymy przez radjo

dziś, w piątek dn. 27-go sierpnia?

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

Warszawa (480 m.). Godz. 15.00—15.15 komunikat handlowy; godz. 17.00—17.25 odczyt p. t. „Najnowsza Historja Polski“ p. H. Mościckiego; godz. 17.30—17.45 kwadrans harcerski; godz. 18.00—18.30 odczyt p. p. Pelczyńskiej p. t. „Kobieta dzisiejsza“; godz. 18.30—18.55 odczyt p. Muszałównej o sporcie kobiecym; godz. 19.00—19.25 odczyt p. Suskiego p. t. „Podział administracyjny Rzeczypospolitej“; godz. 19.25—19.35 variete; godz. 20.00—20.15 komunikat rolniczy; godz. 20.30—22.00 muzyka kameralna. 1) Becherini: Sonata G-dur; 2) Grieg: Sonata a moll i 3) Debussy: Sonata.

PROGRAM KONCERTÓW ZAGRANICZNYCH.

Paryż (1750 m.). Godz. 20.30 muzyka taneczna.

Rzym, (425 m.). Godz. 21.25 wieczór lekkiej muzyki.

Praga (368 m.). Godz. 20.02 wieczór solistów.

Berlin (571 m.). Godz. 19.30 transmisje z opery „Opowieści Hoffmana“.

Walka z durem brzusznym

jest prowadzona planowo i energicznie.

Ze względu na wzrost zachorowań na dur brzuszny, na posiedzeniu lekarzy sanitarnych, odbytem dn. 24 bm., uchwalono przeprowadzić szczegółowe wywiady, dotyczące ewentualnego źródła pozamiejscowego, skąd mógł być dur zawleczony.

Dalej polecono lekarzom sanitarnym wzmocnić nadzór nad domami zakażonemi wzgl. nad domami, będącemi w stanie antysanitarnym, oraz częstszego i ściślejszego nadzoru lekarskiego nad chorymi na dur brzuszny, pozostającymi na leczeniu w domach prywatnych, a wreszcie przestrzegania ściślejszego, by przy szczepianiach przymusowych o ile możności nie omijano nikogo.

Zaznaczyć należy, iż szczepienia przeciwtyfusowe mają charakter przymusowy, a za uchylanie się winni pociągnięci będą do odpowiedzialności!

Szczepienia przeciw szkarlatynie

nie dają dotąd zupełnie pewnych wyników.

W związku z panującą w Polsce epidemją szkarlatyny, staje się zagadnieniem ważnem sprawa szczepień ochronnych.

Jak wiadomo, szczepienie przeciw szkarlatynie jest rzeczą nową. Zaczęto je stosować po raz pierwszy w Ameryce w 1924, a u nas w 1925 roku.

Trudno więc dziś powiedzieć w tej sprawie już coś pozytywnego.

Opinje lekarzy w tej kwestji są najróżnorodniejsze, przeważnie zachowują oni rezerwę, wyczekując rezultatów szczepień i obserwując przebieg epidemji. — Chcąc wydostać w tej sprawie sąd, **należałoby mieć odpowiednią statystykę**, a do tej pory jeszcze niema i być nie mogło. Dopiero po obserwacji kilku epidemji można będzie wydać opinję o szczepieniu.

Dziś są czasami rozbieżne wprost kierunki i opinje. Można jednak rzec już jedno, że

szczepienie szkodliwych skutków nie wywiera.

Jest też wiadome, że uodpornienie następuje po 2 miesiącach od chwili zaszczepienia, czyli, że obecnie zaszczepiony osobnik zostałby uodporniony

dopiero w listopadzie,

kiedy zwykle epidemja szkarlatyny maleje.

Co się tyczy rozmieszczenia epidemji w Warszawie, to zaznaczyć trzeba, że panuje ona

przeważnie w dzielnicach biedniejszych,

gdzie nie są przestrzegane wymagania hygjeny i sanitarne.

W dzielnicach śródmieścia, szkarlatyny prawie niema. Należałoby więc, aby nasze władze sanitarne więcej wytężyły swe siły do walki z epidemją i więcej zwróciły uwagi na

te źródła, skąd wychodzi zaraza.

Po za Warszawą szkarlatyna panuje w Krakowie i Lwowie. W Wielkopolsce szkarlatyny niema.

O szczepieniu ochronnem uzyskaliśmy parę słów opinji od jednego z lekarzy, które podajemy poniżej:

— Szczepienie ochronne — mówił lekarz — obserwowałem jako lekarz szkolny w jednej ze szkół, gdzie je prowadziłem. Z pośród zaszczepionych tam

nikt nie zachorował.

Może to być jednak tylko przypadek, gdyż znamy również wypadki zachorowania u jednostek zaszczepionych.

Przypuszczalnie szczepienie zmniejsza wrażliwość na infekcję.

Nie jestem pewien liczb, lecz zdaje mi się, że na 700 chorych było 2 dzieci szczepionych. To byłoby zachęcające do szczepienia. Należy jednak pamiętać, że szczepienie szkarlatyny nie jest analogiczne do szczepienia ospy, które daje gwarancję zupełną.

Zarazek szkarlatyny jest dotąd nieznany i dla tego obecne szczepienie wytwarza odporność, ale

zupełnej gwarancji nie daje.

Co się tyczy innych środków zapobiegawczych — informuje nas rozmówca — to dużą rolę odgrywają tu władze sanitarne, które powinny przedewszystkiem zająć się

kontrolowaniem oraz izolowaniem chorych,

aby zapobiec dalszemu rozszerzaniu epidemji.

Obecnie śmiertelność wśród chorych na szkarlatynę nie jest duża.

Wśród chorych przeważają dzieci do lat 5 (około 60 procent), starsze dzieci stanowią mniejszy procent. Choruje głównie najmłodsze pokolenie.

Do Krakowa i Lwowa

jeździć będziemy aeroplanami.

W dniu wczorajszym komitet wojewódzki L.O.P.P. zwrócił się z obszernym pismem do ministrestwa kolej oraz do zarządu towarzystwa polskiej linji lotniczej „Aerolot“. W piśmie tym wskazano na konieczność stworzenia nowej linji lotniczej, która obejmie również i Łódź, łącząc ten wielki ośrodek gospodarczy z ważnieszymi centrami przemysłowymi i handlowymi kraju oraz za granicy.

W pierwszym rzędzie chodzi tu połączenie powietrzne Łódź — Kraków.

W ten sposób uzyskuje Łódź połączenie lotnicze z Wiedniem, Pragą itd.

Po uzyskaniu koncesji podjęta zostanie komunikacja powietrzna na wielkich aparatach pasażerskich „Junkers“, które kursować będą z Łodzi przez całą zimę bez przerwy.

Komunikacja ta podjęta zostanie już w najbliższym czasie ponieważ starania w tej sprawie podjął jednocześnie wojewoda krakowski p. Darowski. Ze swej strony kierownictwo portu lotniczego w Łodzi umożliwi towarzystwu „Aerolot“ bezpłatne korzystanie z lotniska, hangarów budynków warsztatowych oraz mieszkań dla pilotów i mechaników. (e)

DZISIEJSZY WIEC WOLNOMYŚLICIELSKI.

Dziś, w piątek, o godzinie 8-ej wiecz. punktualnie, odbędzie się w sali Filharmonji wielkie zgromadzenie pod hasłem „W obronie wolności przekonań“. Referenci poruszą stan sprawy wolności konstytucyjnych po przewrocie majowym na tle zapowiedzi moralnego odrodzenia Polski.

Pozostałe bilety wejścia do nabycia od godz 4 popołudniu w kasie Filharmonji.

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
27 sierpnia 1926

Nadzory sądowe będą zniesione.

Znamienny wyrok sądu apelacyjnego w Warszawie

Gdy po okresie inflacji nastąpił ostry kryzys i wielu najbardziej dotąd solidnym i silnym firmom zagroziło widmo upadłości — okazała się potrzeba zastosowania jakiegoś doraźnego środka zapobiegawczego.

Chodziło o zapewnienie firmom zagrożonym okresu wytchnienia dla spokojnego i planowego rozwikłania interesów, sposobem ugodowym, bez wtrącania ich w ruinę.

Środek taki znaleziono w instytucji tak zwanego nadzoru sądowego.

Już w roku 1924 w sferach gospodarczych zwracano uwagę na wielką niedoskonałość opieki, którą nadzór daje.

Przedewszystkiem jednak ze strony prawnictwa podnoszono, iż nadzory nie mają oparcia w prawie i dlatego nie będą się mogły ostać.

Szereg argumentów za tem przemawiał.

W pierwszej linji ten, iż nadzory sądowe wprowadził do byłego Królestwa Kongresowego niemiecki generałgubernator w drodze rozporządzenia, którego legalność kwestjonowano z tej racji, iż prawo narodów nie upoważnia okupantów do tworzenia nowych instytucji prawnych na obszarze zajmowanym.

Nadto i ten podnoszono argument, iż rozporządzenie o nadzorach stanowi, że wolno nadzoru sądowego udzielać wówczas tylko, gdy dane przedsiębiorstwo znalazło się w trudnościach z powodów będących w ścisłym związku przyczynowym z wojną światową.

Nie trzeba dodawać iż tarapaty, w które popadła większość przedsiębiorstw były spowodowane przynajmniej bezpośrednio nie wojną, ale ostrem przejściem ministra Grabskiego z gospodarki inflacyjnej do nowych form.

Mimo to sądy b. Królestwa nadzory stosowały. Między innymi również wydział handlowy łódzkiego sądu okręgowego roztoczył szereg nadzorów nad zagrożonemi przedsiębiorstwami.

Atoli ostatnio nastąpiła gruntowna zmiana.

Sąd Apelacyjny w Warszawie w sprawie Bussego contra Bank Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi o uchylenie nadzoru orzekł, iż **nadzory nie mają podstawy w literze prawa i dlatego muszą być zniesione.**

Pozostaje wprawdzie instancja kasacyjna, należy wszakże z dużą pewnością przypuszczać, iż wyrok w sprawie Banku Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan stanie się prejudykatem na przyszłość i **odtąd nie tylko nowe nadzory nie będą udzielane ale i stare, w miarę ich zaskarżania względnie upływu terminów, na które były udzielone, zostaną uchylone.**

Niewątpliwie ożywienie gospodarcze które zapanowało stępiło w pewnej mierze konieczność istnienia nadzorów.

Wszakże nie wolno zapominać, iż likwidacja skutków ostatniego przesilenia nie może dokonać się na poczekaniu i jeszcze przez długi czas szereg bardzo poważnych i solidnych firm zmuszonych będzie szukać opieki dla umożliwienia im powolnego gojenia ran kryzysowych.

Z drugiej strony pewne ożywienie interesów w ostatniej dobie nie może nam zasłaniać potrzeby stworzenia na stałe instytucji prawnej, której zadaniem byłaby ochrona solidnego kupca, przemysłowca, banku, z chwilą gdy bez swej winy znajdzie się w tarapatach finansowych.

Ochrona taka jest najniezbędniejszą nawet w najbardziej normalnych czasach.

Tymbardziej dzisiaj, przy niebywałej zmienności konjunktur, życie gospodarcze musi taką ochronę posiadać w zanadrzu.

Dlatego wypada się zwrócić do ministrów sprawiedliwości i przemysłu i handlu, aby corychlej spowodowali opracowanie ustawy o nadzorach względnie ustawy o postępowaniu ugodowem i ustawę taką w uproszczonej drodze legislacyjnej wprowadzili w życie.

A. Z.

Wielkie ożywienie w przemyśle

Wszystkie fabryki pracują na dwie zmiany.

Na łódzkim rynku wyrobów bawełnianych i wełnianych sytuacja obecna przedstawia się bardzo pomyślnie.

Większe i mniejsze zakłady przemysłowe czynne są obecnie na dwie a często nawet na trzy zmiany. Przemysłowcy naogół są zdania, że **stan obecny potrwa dłuższy czas,** co niewątpliwie przyczyni się do gruntownej poprawy sytuacji w przemyśle włókienniczym.

Na rynku bawełnianym, wskutek wzmożonego zapotrzebowania wyrobów sezonowych, bardzo często fabrykanci nie są w stanie dostarczyć wszystkich tych towarów, na które kupcy reflektują.

Warunki sprzedaży w branży bawełnianej nie uległy zmianie. Obowiązuje w większości wypadków dla hurtowników pokrycie wekslowe od 2-ch do 2 i pół miesięcy, najczęściej jednak gotówką, otrzymując od hurtowników rabat.

Największym popytem cieszą się w dalszym ciągu materjały zimowe, jak flanela, barchany, bojki. Wyroby demisezonowe sprzedawane są w nieznacznej ilości.

Lwia część kupców rekrutuje się w dalszym ciągu z Małopolski. W bieżącym tygodniu zjechała również duża ilość kupców z Pomorza i Kresów.

Horoskopy na przyszłość są jaknajlepsze.

Największą obecnie bolączką na rynku bawełnianym jest brak poszczególnych gatunków towarów.

Stosunkowo małą ilość towarów, jaką rozporządzają obecnie fabrykanci, tłumaczyć należy **wzmożonym eksportem łódzkich wyrobów bawełnianych**

Przemysłowcy nie byli również przygotowani do tak wzmożonego zapotrzebowania ze strony hurtowników, dlatego też nie robiono zbyt wielkich zapasów.

Stan ten jednak nie potrwa zbyt długo, bowiem fabryki w większości wypadków czynne są na dwie zmiany i przemysłowcy są zdania, że w najbliższym czasie uda się im zaspokoić całkowite zapotrzebowanie klijenteli.

***

Na rynku wyrobów wełnianych nastąpiło również znaczne polepszenie sytuacji.

Łódzkie wyroby wełniane znajdują dla siebie najlepszy rynek zbytu na Pomorzu i w Warszawie. Dużym popytem cieszą się obecnie materjały na palta damskie i suknie.

Warunki sprzedaży pozostały bez zmiany. Obowiązuje na rynku wełnianym pokrycie wekslowe od trzech do czterech miesięcy.

Ceny kalkulują hurtownicy nadal w dolarach, przyczem kurs obowiązuje według notowania giełdy warszawskiej z dnia poprzedniego.

Do Brazylji i Argentyny

eksportować będziemy wyroby łódzkie.

Szereg banków włoskich podejmuje realizacje finansowania eksportu łódzkich towarów włókienniczych, zwłaszcza zaś do Brazylji i Argentyny. W związku z tym bawili w Łodzi w ostatnich dniach przedstawiciele szeregu instytucji eksportowych z Medjolanu.

Przedmiotem narad z eksporterami łódzkimi była sprawa potanienia przewozu wyrobów włókienniczych przez udostępnienie kilku portów włoskich dla eksportu tych towarów. Po przeprowadzeniu pertraktacji w tej sprawie przedstawiciele włoskich organizacji gospodarczych udali się do Warszawy w celu podjęcia akcji w tej sprawie u rządu. (e)

Giełdy zagraniczne.

Londyn, 26 sierpnia

Nowy Jork 4,85 5/16
Holandja 12,11 5/8
Francja 170,50
Belgja 176,50
Włochy 148,42
Niemcy 20,36
Szwajcarja 25,14 3/4
Hiszpanja 31,64
Portugalja 2,53
Danja 18,29
Szwecja 18,14
Norwegja 22,15 i [illegible]
Helsingfors 192,87
Praga 163,87
Wiedeń 34,37
Warszawa 45,—
Montreal 4,84 3/8

Paryż, 26 sierpnia

Londyn 169,95
Nowy Jork 35.02
Belgja 96,20
Hiszpanja 537,50
Włochy 115,25
Szwajcarja 677,25
Danja 930,75
Holandja 1400
Szwecja 939,50
Rumunja 16,95
Niemcy 832

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 26 sierpnia

100 złotych polskich 57,33 — 57,47, czek na Londyn 24,97, teelgraficzne wypłaty na: Londyn 24,97 i pół, Berlin 122,497 — 122,809, Warszawę 57,25 — 57,40.

w dniu 26 sierpnia 1926 roku

Londyn za 1 f. szt. 45,—, Za 100 złotych: Zurych 57,50, Berlin wypłaty na Warszawę i Poznań 46,43 — 46,67, Katowice 46,48 — 4677, Gdańsk 57,33 — 57,47, wypłaty na Warszawę 57,25 — 57,40, Wiedeń: czeki 78,55 — 79,05, banknoty 78,30 — 79,30, Praga 375.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym panowała w dalszym ciągu tendencja zniżkowa.

W godzinach porannych, przy minimalnym ruchu, obracano dolarami po kursie 8,98 w płaceniu i 9,01 w żądaniu.

W ciągu dnia kurs ten uległ zmianom.

W godzinach wieczorowych obracano dolarami po kursie 8,99 i 9,00 w płaceniu oraz 9,01 w żądaniu.

Bank Polski obniżył również stawkę o 1 punkt, płacąc w dniu wczorajszym za dolary 8,97.

Giełda urzędowa.

GOTÓWKA.

Dolary 8,99.

CZEKI.

Belgja 24,86
Holandja 362,20
Londyn 43,90 — 43,87
N. York 9,02
Paryż 25,90
Praga 26,78
Szwajcarja 174,50
Wiedeń 127,73
Włochy 29,72 i pół.

PAPIERY PAŃSTWOWE i LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa 75,— — 74,50, w złotych 676,50 — 671,99
Pożyczka kolejowa 151,50 — 155,50
Pożyczka konwersyjna 5 proc. 52,50 54,— 8 proc. 160,—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 43,75 — 43,— z 19 r. 44,— — 42,—
4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy przedw. 22,50
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy przedw. 32,75
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 49,— — 48,50

AKCJE.

Bank Polski 95,50 — 91,— — 91,50
Bank Dyskontowy 9,— — 9,25
Bank Handlowy 4,50
Bank Przem. 0,37 — 0,32
Bank Zachodni 2,— — 2,15 — 2,10
Bank Zjedn. Ziem Polsk. 1,90
Bank Zarobkowy 7,25 — 8,—
Cerata 0,45
Kijewski 0,28 — 0,26 — 0,30
Spiess 3,—
Elektryczność 43,— — 44,—
Brown Bovery 1,30 — 1,60
Siła i światło 40 — 37 — 39
Chodorów 94,50
Czersk 0,58 — 0,65 — 0,60
Częstocice 2,10 — 1,85
Firley 0,50 — 0,53
Cukier 4,40 — 4,—
Łazy 0,24 — 0,22
Wysoka 3,25 — 3,—
Węgiel 85,— — 92,— — 83,—
Nafta 0,42
Polsk. Przem. Naft. 0,65
Nobel 3,25 — 3,50 — 3,35
Fitzner 3,75
Lilpop 1,22 — 1,26 — 1.18
Modrzejów 5,35 — 5,45 — 5,15
Norblin 1,40 — 1,45 — 1,30
Ostrowieckie 8,50 — 9,25 — 8,15
Parowozy 0,49 — 0,51 — 0,48
Pocisk 1,75 — 1,70
Rohn i Ziel. 0,50
Rudzki 1,70 — 1,85 — 1,66
Starachowice 2,50 — 2,60 — 2,45
Ursus 1,45 — 1,30
Zieleniewski 16,50
Zawiercie 20,— — 20,75
Żyrardów 17,— — 17,50 — 16,—
Borkowski 1,20 — 1,50 — 1,40
Jabłkowscy 0,13
Żegluga 0,22
Haberbusch 9,— — 9,25 — 9,10
Spirytus 3,— — 2,70

Poszukuje się pokoju umeblowanego

z wejściem wprost z klatki schodowe nie przechodząc ani przez przedpokój ani przez jakikolwiek inny pokój mieszkania. Tylko oferty złożone z opisem żądanego wejścia będą uwzględnione

Oferty sub. „W. B.“ do adm niniejszego pisma. 608 30

Lekarz-dentysta

poszukuje zastępstwa w gabinecie dentystycznym.

Oferty sub. „Lekarz“

Ford ciężarowy na chodzie i **Fiatr 2 tonnowy** w dobrym stanie na nowych gumach **do sprzedania.** Oferty sub. „Ford 36“ do adm. „Il. Republiki“.

Pończochy jedwabne

i inne, suknie trikotinowe i t. p. przyjmuje do reperacji.

Ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro

Tanio — bo w prywatnem mieszk.

Podaję do wiadomości iż lekcje

rysunków i malarstwa

rozpoczynają się po ferjach letnich dnia 1 września r. b. Zapisy nowych uczniów codziennie od 4—7, Piotrkowska 71, III piętro front.

Artysta-malarz

Maurycy Trębacz

Pokój do wynajęcia

z pełnym utrzymaniem przy inteligent. rodzinie od zaraz.

Wiadomość: Zawadzka 15, m. 4. od 2—5.

Oryginalne paryskie

PASKI-GORSETY

nadeszły.

Andrzeja 7. m. 8. front.

Okulista

Dr. S. J. SCHWEIG

powrócił.

Zawadzka 6, 11-1, 4-6.

Lokal handlowy

wraz z składami towarowemi i ewentualnie **do wynajęcia poszukiwany.** Możliwie centrum miasta. Równocześnie do oddania lokal biurowy ewent. do zamiany. Szczegóły w adm. nin. pisma.

Modystka kapeluszy

z 3-letnią praktyką z najlepszej firmy w Katowicach, posiadająca pierwszorzędne świadectwa, poszukuje posady: Łaskawe oferty sub. „R. G. II“ do administracji pisma.



K. K. S.

Kursy Kierowców Samochodowych

W. WOYNA.

Łódź, Piotrkowska 91, tel. 49-11.

Kursy zawodowe i amatorskie dla Panów i Pań,

Specjalny kurs ulgowy, na warunkach bardzo dogodnych. — Zapisy przyjmuje i informacji udziela kancelarja Kursów od godziny 9-ej rano do 8-ej wieczorem.—

Gimnazjum Humanistyczne im. ks. Ign. Skorupki

(T-wa „Oświata“ w Łodzi, ul ks Skorupki № 13. tel 2-98

Egzaminy wstępne do klas podwstępnej (B), wstępnej (C) i wyższych rozpoczną się dn. 30 sierpia o godz. 9-ej rano.

Podania przyjmuje kancelarja szkolna codziennie (prócz niedziel) w godzinach od 10 do 1-ej.

Opłata szkolna w klasach wstępnych znacznie zredukowana. Lekcje w powyższych klasach będą się rozpoczynały o godz. 9-ej rano.

Początek lekcji we wszystkich klasach dnia 1 września o godz. 9-ej rano. Dawni uczniowie, pragnący nadal uczęszczać do Gimnazjum, winni przed tym terminem ponowić zapis.

Dyrektor (—) Wacław Davison.

Z prawami szkół państwowych

8-kl. gimnazjum żeńskie humanistyczne

E. Jaszuńskiej-Zeligmanowej

POŁUDNIOWA 18.

Zapisy nowych uczenic do wszystkich klas (prócz VIII) przyjmuje kancelarja gimnazium codziennie od godz. 10—12 rano i od godz. 5—7 wiecz. **Opłata szkolna zredukowana.** Egzaminy wstępne rozpoczną się 2 września. **Przy gimnazjum wzorowa Szkoła Frebiowska.** Do klas A. i B. przyjmowani będą i chłopcy.

Seans Szachowy

SIMULTANE

z nieograniczoną ilością przeciwników urządza Łódzki Klub Szachowy z p. W. Goldfarbem

w sobotę 28 sierpnia 1926 r. o godz. 6 wiecz.

w lokalu własnym Moniuszki 1.

Udział bezpłatny.

Zapisy przyjmuje sekretarjat Łódzkiego Tow. Zw. Gry Szachowej.

Dr. med.

BRAUN

Południowa № 23. tel. 40-26 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa.

Powrócił.

Przyjmuje od 9 — 11 i od 5—8.

Laureatka

moskiewskiego konserwatorjum wznowiła lekcje gry fortepianowej. Wschodnia 72 m. 19, 10—12 3—5 pp.

LOKAL

składający się z 4 — 6 pokoi frontowych ewentualnie 8 — 10 okienny w oficynie **bezwarunkowo na I-em piętrze w centrum miasta** — nadający się na skład fabryczny od zaraz

poszukiwany.

Oferty sub „Lokal“ w adm. „Il. Republiki“

BIURALISTKA

poszukuje posady w biurze, banku lub jakimkolwiek przedsiębiorstwie. Oferty do adm. „Il. Republiki“ sub. „M. J. P.“

WEZWANIE.

Zjednoczeni fabrykanci koców żądają, aby strejkujący robotnicy zgłosili się do pracy najpóźniej do dnia 30 sierpnia b. r., w przeciwnym razie będą oni uważani za zwolnionych z pracy z własnej winy i na ich miejsce zostaną przyjęci nowi robotnicy.

Zjednoczeni fabrykanci koców.



„Creme Psyche“

NAGR. ZŁ. MED. w r. 1903

Usuwa radykalnie pryszcze piegi zmarszczki i t. p. Nadaje świeżość czerstwość i aksamitną miękkość cery. Smarować w kierunku strzałek.

Żądać w skł. aptecznych i aptekach

PANNA

(izraelitka) z 6-cio klasowem wykształceniem obeznana z gospodarstwem, jako wychowawczyni do 9-cio letniej dziewczynki **poszukiwana.** Zgłoszenia: ulica Przejazd № 1, cukiernia Gomolińskiego.

Tkalnia

z 20 warsztatów oraz

skręcalnia

do wydzierżawienia ewent. do sprzedania. Oferty sub. „M. K.“ do admin.

Biuralistkę

samodzielną, rutynowaną, władającą językami polskim i niemieckim w słowie i piśmie

poszukuje od zaraz

na Łódź poważny gdański skład fabryczny. Oferty wraz z referencjami i świadectwami oraz żądanej pensji skierować do adm. „Il. Republiki“ sub „F. S. Gdańsk“.

Poszukiwane

2 Pokoje

dla młodego małżeństwa. Oferty do Biura „BIP“ Cegielniana 40 dla „B. P.“

Poszukuje się od zaraz

Pokoju z kuchnią

możliwie w śródmieściu. Oferty do „Il. Republiki“ sub. „Zaraz“.

Dr.

Jakób KON

ordynator Szpitala Miejskiego, akuszer **powrócił.** **Sienkiewicza 18** Telefon 37-62 w Lecznicy przy ul. Zachodniej 27 (róg Konstantynowskiej) od godziny 5—6 po poł.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi **S. Górski,** zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 3 września 1926 r. od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Cegielnianej pod № 51 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Tobjasza Rozenblata i składających się z różnych mebli ocenionych na sumę 550 złotych.

Łódź dnia 17 sierpnia 1926 r.

Komornik: **S. Górski.**

Zdolny ekspedjent

(wyznania mojżeszowego) dobrze wprowadzony w klijenteli poszukiwany przez większą zarobkową wykończalnię i farbiarnię natychmiast. Oferty składać pod literą „A. Z. 7711“ do admin. niniejszego pisma. 29

Okazyjnie kupię FUTRO

Karakułowe

damskie tylko w dobrym stanie. Oferty sub. „L. E.“ w administracji „Il. Republiki“. 29

Karakułowe palto damskie

mało używane do sprzedania. ul. Kilińskiego 159 m 3. 998-29

Potrzebni

zdolni: pracownik damski oraz pracowniczka do zakładu fryzjerskiego

Zielona 5.

Zdolna biuralistka

poszukuje posady w biurze, banku lub jakimkolwiek przedsiębiorstwie. Wymagania skromne. Łaskawe oferty do admin. niniejszego pisma sub. „Natychmiast“. 075—30

Dr. med.

S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena i światło-leczniczy **ul. Piotrkowska 144** róg Ewangielickiej **Tel. 29-45.** Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp.

Ogłoszenia drobne

Kupno sprzedaż

Samochód „Ford“ — taksówka z licznikiem i koncesją po gruntownym remoncie na 4-ch nowych oponach, tanio do sprzedania, Wiad.: Główna 7 u dozorcy. 32-28

Wyprzedaż obuwia różnego gatunku z firmy K. Jakubowskiego po cenach niskich Aleksandrowska № 19 A. Kowalczyk. 016-29

Samochód 6-osobowy, odkryty, Minerwa, niedrogo do sprzedania Piotrkowska 159 Garaż. 774-27

Lokale

Słonecznego pokoju z całodziennem lub częściowem utrzymaniem przy inteligentnej rodzinie poszukuje solidny kawaler. Oferty pod „Pierwszy wrzesień“.

Małżeństwo poszukuje pokoju z wygodami i używalnością kuchni przy inteligentnej izraelickiej rodzinie Oferty sub. „D. H.“ do administracji „Il. Republiki“. 990-28

Potrzebny sklep o dwuch wejściach lub mały sklepik z pokojem Oferty z ceną pod „Sklep“ 954-27

Poszukuję jeden lub dwa pokoje z kuchnią w okolicach Górnego Rynku, Chojen. Oferty sub. „Odstępne“.

Pokój umeblowany słoneczny elektryczne oświetlenie usługa. do wynajęcia. Narutowicza 9 m. 8 front, od 3—7 996-29

Nauka wychowanie

Stenografji wyucza listownie szybko, tanio. Redakcja Stenografa Polskiego Warszawa, Szczygla 12. Żądajcie bezpłatnych prospektów. 653-30

Lekcje na pianinie Cena b. przystępna, Szara 15, Nowe Chojny I piętro, m 12. 921-29

English Lessons private and in class given by an English lady, from London, certifred teacher. Lekcje języka angielskiego prywatne i w grupach udziela angielka z Londynu, dyplomowana nauczycielka Informacje codziennie (z wyjątkiem niedzieli) od 4 do 5,30 po południu ul. Narutowicza 45 m. 16. 001-29

Niemieckiego gruntownie udzielam przyspasabiam do egzaminów. Cena b przystępna, ul. Piotrkowska № 189 m. 1, tel. 43-84.

Posady

Młody człowiek z gruntowną znajomością języków polskiego, niemieckiego i francuskiego poszukuje posady. Łaskawe oferty sub. „T. R“ do adm „Il. Republiki

Szofer z kaucją i świadectwami poszukuje posady. Oferty składać do niniejszego pisma pod „Szofer E. C.“ 994-28

Osoba inteligentna przyjmie posadę gospodyni u samotnego wiadomość. Piotrkowska № 17 tel. 7-13

Szofer starszy poważny inteligentny doskonały mechanik poszukuje posady prywatnej w miejscu lub na prowincji. Solidna pielęgnacja maszyny. Oferty do „Il. Republiki“ sub. „Kawacs“. 53-27

Potrzebna starsza panna do pracowni kapeluszy. Piotrkowska 109. 993-28

Skromna panienka do rocznego dziecka może się zgłosić. Pomorska № 40, Hurtownia.

Rozmaite

Przyjmę w dzierżawę drukarnię. Oferty nadsyłać do „Il. Republiki“ pod „Drukarnia“.

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia. Piotrkowska 132. 438-30

Zagubione dokumenty

Zaginął dowód osobisty wydany przez Komisarjat Rządu na m. Łódź, legitymacja zapomogowa, książka obrachunkowa z fabryki Grohmana ze świadectwem pracy Powyższe dowody wydane na imię Marji Stępień. 988-29

Weksel in blanco podpisany przez Ch. M. Sztulman w Lublinie na sumę zł. 300 został w dniu 24 b. m. zagubiony, niniejszym go unieważniam i ostrzegam przed nabyciem.

Zaginęła książka z Kasy Chorych wydana przez firmę J. K. Poznański cegielnia — Karolew na nazwisko J Szatana Aleksandrowska 71.

S. Woldenberg, ul. Nawrot 35, zgubił kwit kaucyjny z elektrowni na 2 Akcje Banku Polskiego na zł. 200

Reperuję bielizną

wszelką starannie i niedrogo. Ul Piotrkowska 255 m. 42 I-a oficyna 2 piętro

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki“ wraz z ilustr. dodatkiem niedzielnym „Nowa Panorama“: w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Z amiejcowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie.—Zagranicą 7 zł. 20 miesięczn. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. „Ilustrowana Republika“ i „Express Wieczorny“ łącznie z odnoszeniem do domu zł. 7.50 mes.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 40 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI i NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalty) Zaręczynowe i zaślub. po tekście 10 złoty. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Dr. Leszek Kirkien. Redaktor: Wacław Smólski. Czcionkami wydawnictwa „Republika“ sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 15.